

Projekt kodeksu karnego PRL z 1963 r. w świetle dokumentów Służby Bezpieczeństwa

The Draft of 1963 Polish Penal Code According to Documents of Secret Security Services

The established in 1956 Codification Committee was designed to prepare the draft of the Polish penal code. The Committee consisted of 10 professors and practitioners, headed by professor Jerzy Sawicki. In the course of changing the liberal policy of the communist party some members of the group lost the confidence granted earlier by communist authorities. Sawicki was suspected of spying and of having Zionist views. The secret Security Service (SB) was keeping an eye on some other members of the group. The SB officers in their documents described the final part of works on the draft when Sawicki was trying to save the draft by using his contacts in the communist party apparatus. Finally the draft was rejected and the official reasons were: "novelty", and the fact that the draft had not been consulted with the communist party apparatus. However the real reason was different: the members of the Committee had no confidence among officials. The classified document of SB is attached to the article and it describes the last stage of working on the final draft.

Piotr Fiedorczyk

*doktor habilitowany nauk prawnych
Uniwersytet w Białymstoku*

ORCID – 0000-0001-5456-0394

Andrzej Ostapa

*magister prawa
Instytut Pamięci Narodowej,
Oddział w Białymstoku*

ORCID – 0000-0003-2979-2948

Słowa kluczowe:
projekt kodeksu karnego 1963, Służba
Bezpieczeństwa, Jerzy Sawicki,
Włodzimierz Winawer, syjonizm

Keywords:
1963 draft of penal code, Secret Security
Services, Jerzy Sawicki, Włodzimierz
Winawer, zionism

<https://doi.org/10.36128/priv.vi36.250>

Niniejszy tekst, wraz z dołączonym doń na końcu dokumentem źródłowym, ma na celu przybliżenie okoliczności prac nad projektem kodeksu karnego z 1963 r. w świetle dokumentów operacyjnych Służby Bezpieczeństwa PRL.

„Ludowy” ustawodawca dokonywał od początku objęcia władzy bardzo szeroko zakrojonych zmian w prawie i postępowaniu karnym. Wyliczono, że w pierwszym dziesięcioleciu Polski Ludowej wydano ponad 130 aktów prawnych zawierających przepisy prawa karnego materialnego i procesowego¹. Prace nad

1 Igor Andrejew, Leszek Lernell, Jerzy Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej* (Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, 1954), 220-243.

nowym kodeksem karnym rozpoczęto w Polsce Ludowej w jeszcze w latach czterdziestych i kontynuowano je przez cały okres stalinowski. Sytuacja polityczna nie była wtedy wystarczająco stabilna, więc próba stworzenia represyjnego kodeksu w warunkach „zaostrej się walki klasowej” nie została zakończona powodzeniem przed nastaniem postalinowskiej odwilży. W jej trakcie stalinowski projekt kodeksu z 1956 r. został poddany miazdzącej krytyce, w której trakcie nikt, nawet autorzy, projektu nie bronił².

Zadanie opracowania nowych kodeksów, w tym projektu kodeksu karnego, powierzono w zmienionej sytuacji politycznej powołanej w 1956 r. Komisji Kodyfikacyjnej³. Na jej czele stanął wybitny cywilista, I prezes Sądu Najwyższego, Jan Wasilkowski, zaś w jej skład powołano wybitnych prawników reprezentujących nie tylko marksistowską naukę prawa karnego⁴. Praca nad projektami kodeksów cywilnych i karnych była długa, stąd zmieniła się z biegiem czasu atmosfera polityczna. Stopniowe odejście przez Władysława Gomułkę i jego ekipę od ideałów Października (jeżeli takie rzeczywiście istniały) oraz konsekwentne ograniczanie demokracji i swobody wypowiedzi doprowadziły także do ograniczenia swobody prac Komisji Kodyfikacyjnej. Ingerencja władz w prace Komisji musiała być rzeczywiście duża, skoro w 1958 r. jej przewodniczący Jan Wasilkowski publicznie podniósł kwestię sensu dalszego działania Komisji⁵. Ostatecznie Komisja przetrwała, ale za cenę zmiany regulaminu prac, która ograniczała samodzielność zespołów opracowujących projekty poszczególnych kodeksów. Zmiana ta nastąpiła w grudniu 1959 r.⁶.

-
- 2 Diana Maksimiuk, *Rok 1956 w Polsce. Sądy, prokuratury, prawo karne* (Białystok: Instytut Pamięci Narodowej, 2016), 188-207.
 - 3 Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów nr 227 z dnia 23 VIII 1956 r. w sprawie powołania Komisji Kodyfikacyjnej przy Ministrze Sprawiedliwości (M.P. Nr 70, poz. 856).
 - 4 Szerzej na ten temat: Piotr Fiedorczyk, „O powstaniu, strukturze organizacyjnej i trybie prac Komisji Kodyfikacyjnej z 1956 roku”, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. II, red. Marian Mikołajczyk et al. (Białystok-Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2010), 473-484.
 - 5 Piotr Fiedorczyk, „Dylematy socjalistycznego kodyfikatora. Dokument o pracach Komisji Kodyfikacyjnej w latach 1956-1958 r.” *Miscellanea Historico-Iuridica*, t. VIII (2009): 259-267.
 - 6 Idem, *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945-1964)* (Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2014), 460-461.

W takiej atmosferze trwały prace Zespołu Prawa Karnego Materialnego Komisji Kodyfikacyjnej nad projektem kodeksu karnego. W skład Zespołu w ostatnim etapie prac nad projektem z 1963 r. wchodził: Mieczysław Szerer jako przewodniczący oraz Igor Andrejew, Tadeusz Cyprian, Arnold Gubiński, Henryk Holder, Leszek Lernell, Julian Potępa, Jerzy Sawicki, Włodzimierz Winawer i Władysław Wolter jako członkowie⁷.

Spośród członków Zespołu profesor Jerzy Sawicki z Uniwersytetu Warszawskiego znajdował się w orbicie szczególnego zainteresowania Służby Bezpieczeństwa. Nie jest naszym zadaniem przedstawianie szczegółowego życiorysu profesora, faktem natomiast jest, iż dotychczas publikowane biografie⁸ można uznawać jedynie za wstęp do dalszych, według naszej opinii zdecydowanie potrzebnych, badań nad biografią Jerzego Sawickiego. W trakcie opisywanych wydarzeń Jerzy Sawicki (urodzony w 1909 r. w Gródku Jagiellońskim jako Izidor vel Izrael Reisler⁹) był karnistą o uznanej pozycji jako kierownik Katedry Prawa Karnego na Wydziale Prawa i Administracji UW. Jego kariera zawodowa i naukowa po studiach prawniczych na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie miała bardzo niezwykle przebieg. Przed wojną praktykował w palestrze, zaś po wojnie, zwiąawszy się z nową „ludową” władzą (wstąpił do Polskiej Partii Robotniczej), został prokuratorem ścigającym zbrodniarzy nazistowskich i w tej roli uczestniczył jako polski przedstawiciel w procesie norymberskim. W 1947 r. obronił doktorat na UJ oraz, co niesłychane, uzyskał habilitację. Bardzo szybko stał się jednym z najgorliwszych propagatorów stalinowskiej nauki prawa karnego, będąc współautorem podręcznika dla słuchaczy szkół prawniczych¹⁰.

Wydawałoby się, że taka postawa życiowa gwarantowała spokój ze strony funkcjonariuszy Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Tak jednak nie było, gdyż na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych prowadzono czynności procesowe i operacyjne w sprawie działań Sawickiego w czasie

7 *Komisja Kodyfikacyjna przy Ministrze Sprawiedliwości. Projekt kodeksu karnego* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1963), III.

8 Marek Wąsowicz, „Jerzy Sawicki”, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXV (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1994), 318-321; Michał Fajst, „Jerzy Sawicki (1910-1967)”, [w:] *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808-2008*, red. Grażyna Bałtrusajtys (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, 2008), 254-255.

9 Formalna zmiana nazwiska nastąpiła we wrześniu 1946 roku, Akta administracyjne dotyczące Jerzego Sawickiego: AIPN 230/692.

10 Andrejew, Lernell, Sawicki, *Prawo karne*. Zob. uwagi nt. postawy akademickiej J. Sawickiego w: Ziemowit Miedziński, *Tryumf czerwonych miernot. Pseudointeligenci w akademiach PRL* (Wrocław: Wydawnictwo Wektory, 2017), 154-155, 156.

okupacji we Lwowie. Został on oskarżony przez Łucję Baranowską, żonę po-
sła KRN (a potem wiceministra) o wydawanie Żydów hitlerowcom¹¹. Inne
podejrzanie dotyczyło sprzyjania ruchowi syjonistycznemu. MBP opracowa-
ło nawet szczegółowy plan działań operacyjnych, w ramach którego Sawicki
miał być bardzo drobiazgowo sprawdzany. Zakładano między innymi, że do
współpracy UB pozyska prawników kolegów Sawickiego ze Lwowa, w tym
Karola Koranyiego i Waldemara Voisé. Z niewiadomych powodów dyrektor
Departamentu V MBP Julia Brystygier rozkazała odstąpić w maju 1954 r. od
prowadzenia sprawy¹². Jedyłą karą, jaka spotkała wówczas Sawickiego, było
wydalenie go w 1952 r. z PZPR „za zachowanie się w okresie okupacji nie-
godne Polaka”¹³. Paradoks sytuacji objawia się w tym, że Sawicki był podej-
rzewany o przestępstwa z tzw. sierpniówki, w których ściganiu sam wcześniej
uczestniczył.

Odwilż października 1956 r. przyniosła znaczną poprawę sytuacji
Sawickiego. Przywrócono mu legitymację PZPR, został członkiem Komisji
Kodyfikacyjnej, rozwijał działalność naukową, pisał felietony sądowe, prowa-
dził własny program telewizyjny „Paragraf i fajka”, stale podróżował, w tym
do krajów kapitalistycznych. Ta ostatnia okoliczność stała się powodem

-
- 11 Zeznania obciążające J. Sawickiego przyjął inny prokurator NTN – Henryk Gacki we wrześniu 1946 roku. Nie wiadomo, czy sprawie został nadany formalny bieg procesowy. Prawdopodobnie nie. Sam prokurator Gacki utracił stanowisko w 1948. Por. Arkadiusz Bereza, „Prokuratura Sądu Najwyższego w latach 1945-1950”, [w:] *Regnare. Gubernare. Administrare. Z dziejów administracji, sądownictwa i nauki prawa. Prace dedykowane Profesorowi Jerzemu Malcowi z okazji 40-lecia pracy naukowej*, red. Stanisław Grodziski, Andrzej Dziadzio, (Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM, 2012), 135-152. Interesujące, iż sama Łucja Baranowska, niedługo potem, już jako sekretarka Edwarda Ochaba, najprawdopodobniej w sposób nieświadomy przyczyniła się do publikacji przełomowego przemówienie Chruszczowa z XX Zjazdu WKP(b) w New York Timesie. Przekazała ona swemu przyjacielowi Wiktorowi Szpilmanowi - Grajewskiemu ściśle tajny dokument, a ten dostarczył go do Ambasady Izraela, skąd dokument trafił do Amerykanów. Por. Dan Raviv, Yossi Melman, *Szpiedzy Mosadu i tajne wojny Izraela* (Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2017), 70-77
 - 12 Na pochodzącym z 29 kwietnia 1954 r. 8-stronicowym Planie operacyjnych przedsięwzięć do sprawy ewidencyjnej FFCE 506/50 dot. Sawickiego Jerzego znajduje się odręczna adnotacja funkcjonariusza MBP Rogalińskiego: „Zgodnie z poleceniem Dyr. Brystygier – sprawę zaniechać 25/V-54”, AIPN BU 0192/339/1, k. 243-250.
 - 13 Uchwała Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR z dn. 24.VI.1952 r. w sprawie Sawickiego Jerzego, AIPN 0192/339/1, k. 62-64.

ponownego zainteresowania Sawickim ze strony Służby Bezpieczeństwa. W dniach 10-20 czerwca 1958 r. przebywał on z wycieczką grupy polskich prawników w Wielkiej Brytanii. W jej trakcie spotykał się z zamieszkałymi tam znajomymi. Donos o „złym” zachowaniu Sawickiego w czasie wycieczki złożył jej uczestnik sędzia Sądu Wojewódzkiego w Gdańsku. Tak rozpoczęła się trwająca aż do śmierci w 1967 r. ponowna inwigilacja Sawickiego przez funkcjonariuszy bezpieczeństwa. Podejrzewano go o szpiegostwo i wspieranie ruchu syjonistycznego. Ze zgromadzonych donosów wynikało nawet, że Sawicki jest członkiem spisku syjonistycznego na Wydziale Prawa UW. Kluczową postacią w kontaktach z syjonistami miała być jego dawna asystentka Aleksandra Flatau-Kowalska, autorka jednej z najbardziej stalinowskich monografii w polskim prawie karnym¹⁴. Wyszła ona za mąż za cudzoziemca, według Służby Bezpieczeństwa wpływowego działacza syjonistycznego, wyjechała z Polski, a Sawicki nadal utrzymywał z nią kontakty. Zastosowano wówczas wszystkie klasyczne metody pracy operacyjnej: donosy tajnych współpracowników (wśród nich „Leon”, asystent profesora), podsłuchy telefoniczne, kontrolę korespondencji, prowokacje. Akta SB z lat 1960-1967 dają obraz totalnie inwigilowanego człowieka, który zapewne zdawał sobie sprawę ze swojej sytuacji.

Jednym ze stale obecnych wątków w rozpracowywaniu Sawickiego była jego działalność w Komisji Kodyfikacyjnej i zbliżające się do końca prace nad projektem kodeksu karnego. W pracach tych Sawicki odgrywał ważną rolę: do marca 1959 r. był koreferentem części ogólnej, zaś następnie, po śmierci Stanisława Śliwińskiego, został – razem z Włodzimierzem Winawerem – sprawozdawcą całości projektu¹⁵. Mógł więc traktować projekt jako przede wszystkim swoje dzieło. Ze zgromadzonego w sprawie materiału operacyjnego wynika, że Sawicki zauważał pogarszającą się atmosferę polityczną w kraju oraz wzrastający antysemityzm w obozie władzy skupionym wokół Gomułki. Według doniesień tajnych współpracowników Sawicki mówił na początku 1963 r.: „oni teraz chcą przewekslować na konika antysemickiego, zwalniają ludzi, ale im ta sprawa się nie uda bowiem na to nie chce iść naród, mimo że naród też nie lubi Żydów”¹⁶. W pochodzącym z tego samego czasu doniesieniu tajnego współpracownika „Stanisława” czytamy z kolei: „Sawicki w rozmowie ze mną na tematy sytuacji w Polsce stwierdził m.in., że doskonale zna to, co się wokół niego dzieje. Jego przyjaciół zdejmują po kolei ze stanowisk, widzi w tym wyraźny nacisk z tamtej strony. Obecnie wyłażą na powierzchnię starzy partyzanci, dawni alowcy. Nagle robią się pierwszą

14 Aleksandra Flatau-Kowalska, *Środki zabezpieczające w prawie karnym* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1955).

15 *Komisja Kodyfikacyjna*, op. cit., III.

16 Wyciągi z doniesień dotyczące Jerzego Sawickiego – prof. U.W., AIPN 0192/339/2, k. 137.

brygadą. Doskonale ich zna. Uważa, że toczy się wielka walka pod pozorem antysemityzmu, co według niego nie jest prawdą, bowiem i tu, i tam są Żydzi”¹⁷. Rozwijając ten wątek, kolejny donosiciel („Leon”) przytaczał opinię Sawickiego: „Według jego obliczeń istnieje w Polsce około 18 000 tys. Żydów, którzy są jako tako aktywni. Większym takim środowiskiem jest »Książka i Wiedza«. W Telewizji jest już mniej Żydów. Osobny rozdział to młodzież, która bardzo często zapomina o swoim pochodzeniu. Uważa on, że w życiu społecznym istnieje tendencja do diabolizowania każdej mniejszości. Jeśli by nie było by Żydów, prześladowano by np. Cyganów. Tym bardziej, że Żydzi nie są sympatycznym narodem. Są oni inteligentni, zdolni i sami uważają się za profetów”¹⁸.

Prezentowane powyżej trafne spostrzeżenia Sawickiego przekładały się na prace nad projektem kodeksu karnego. Sawicki zdawał sobie sprawę, że połowa członków Zespołu Prawa Karnego miała żydowskie pochodzenie, co zdecydowanie nie ułatwiało pomyślnego przeforsowania projektu we władzach.

Sytuacja w pracach nad projektem kształtowała się ten sposób, że początkowa autonomia działalności Komisji Kodyfikacyjnej była stopniowo ograniczana. Nieważne tutaj było pochodzenie narodowościowe członków Komisji – chodziło o pełną kontrolę prac. Symbolem niezależności Komisji była postać prof. Stanisława Śliwińskiego, który jednak zmarł w 1959 r. Argument narodowościowy mógł być wykorzystany niejawnie jako dodatkowy w celu odzyskania pełnej kontroli nad przebiegiem prac, na przykład w celu zmiany składu Zespołu. Z drugiej strony – władza ludowa nie pozbywałaby się ludzi, używając oficjalnie argumentu narodowościowego – zawsze pojawiał się inny argument „merytoryczny” – np. formalne luki w wykształceniu. Była to skomplikowana operacja, u której podstaw leżało przeświadczenie „narodowych komunistów” o tym, że nie można ufać komunistom i prawnikom pochodzenia żydowskiego. W 1968 r. gomułkowska Polska Ludowa doświadczyła kumulacji tych procesów.

Jerzy Sawicki doskonale zdawał sobie sprawę z rozwoju sytuacji. Wiedział, że obecność indywidualności z początku prac Komisji Kodyfikacyjnej (i to wcale nie pochodzenia żydowskiego), jak Władysław Wolter, Julian Potępa, Mieczysław Szerer, nie ułatwia uzyskania pozytywnej opinii władz o projekcie. Podjął więc szeroko zakrojone działania merytoryczne w celu obrony projektu. Próbował dotrzeć do decydentów, ale wiedział, że u wpływowych towarzyszy z KC PZPR Kazimierza Witaszewskiego¹⁹

17 Ibidem, k. 137-138.

18 Ibidem, k. 138.

19 Kazimierz Witaszewski (1906–1992) – działacz KPP, PPR i PZPR, 1948–1968 członek KC PZPR, 1960–1968 – Kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR, w latach 1968–1971 członek Centralnej

i Ryszarda Strzeleckiego²⁰ nie ma czego szukać. Dlatego, jak wynika z pod-
 słuchów, zwracał się o pomoc do swego studenta Jana Brodzkiego, dziennika-
 rza „Trybuny Ludu”. Miał on rozeznaczyć się w sytuacji w KC oraz pomóc w po-
 zytywnym przedstawieniu projektu w centralnej prasie partyjnej. Taki tekst,
 autorstwa prof. Tadeusz Cypriana, ukazał się w „Trybunie Ludu” 2 lutego
 1963 r.²¹, zaś cykl artykułów miała publikować bydgoska „Gazeta Pomorska”.

Zainteresowania Służby Bezpieczeństwa, choć późniejszego, nie
 uniknęła też inny członek Komisji Kodyfikacyjnej żydowskiego pochodze-
 nia – wspomniany wcześniej Włodzimierz Winawer²². Kariera tego prawni-
 ka w komunistycznym wojsku, choć w wielu elementach typowa, ma pewne
 elementy wyjątkowe. O rok starszy od Jerzego Sawickiego (ur. 1908 w Pe-
 tersburgu), był absolwentem Wydziału Prawa Uniwersytetu Warszawskiego
 (1930). Pochodził z inteligenckiej rodziny – ojciec był lekarzem, matka zaś
 nauczycielką. Przed wybuchem wojny pracował jako referent i aplikant ad-
 wocki w kancelariach, a także jako kierownik Wydziału Prawnego w To-
 warzystwie Ubezpieczeń „Port” S.A w Warszawie. We wrześniu 1939 r. ra-
 zem z rodziną wyjechał do Lwowa, skąd w czerwcu 1940 r. został wywiezio-
 ny na Syberię do Kraju Ałtajskiego, gdzie pracował przymusowo m.in. przy
 wyrębie lasów. W maju 1943 r. wstąpił do tworzonej 1 Dywizji Piechoty.
 Został zastępcą dowódcy kompanii ds. polityczno-wychowawczych, nastę-
 pnie zastępcą kwatermistrza a od lipca 1944 r. korespondentem w redakcji ga-
 zety 1 Korpusu „Zwycięzimy” (wspólnie m.in. z Henrykiem Hollandem)²³.
 W marcu 1945 r., z racji prawniczego wykształcenia, trafił do dyspozycji Wy-
 działu Personalnego Sądownictwa Wojennego, a od maja 1945 roku został
 mianowany podprokuratorem a następnie wiceprokuratorem Prokuratury
 I Armii WP i wiceprokuratorem Wojskowej Prokuratury Okręgowej nr IV

Komisji Kontroli Partyjnej PZPR, patrz: Tadeusz Mołdawa, *Ludzie
 władzy 1944-1991* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1991),
 440.

- 20 Ryszard Strzelecki (1907–1988) – działacz PPR i PZPR, 1960–1970
 – sekretarz KC PZPR, 1964–1970 –członek Biura Politycznego KC
 PZPR, Ibidem, s. 426-427
- 21 Tadeusz Cyprian, „Tabor – życie – odpowiedzialność” *Trybuna Ludu*, nr
 32 (02.02.1963): 4.
- 22 Życiorys W. Winawera przedstawił Krzysztof Szwaagrzyk, *Prawnicy
 czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944-
 1956* (Wrocław: Instytut Pamięci Narodowej; Kraków: Towarzystwo
 Naukowe Societas Vistulana, 2005), 460-461.
- 23 Paulina Pakier, „Prasa frontowa Ludowego Wojska Polskiego w latach
 1943-1945” *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*, nr 2 (1967):
 126-154.

w Katowicach/Wrocławiu. W 1947 r. trafił do Naczelnej Prokuratury Wojskowej, obejmując tam stanowisko Szefa Wydziału III²⁴, a następnie Wydziału I²⁵. Wkrótce potem został skierowany do Najwyższego Sądu Wojskowego.

Kolejnym stopniom (w 1946 r. Winawer był już podpułkownikiem) i stanowiskom służbowym towarzyszyły niezwykle pochlebne, a nawet entuzjastyczne opinie służbowe przełożonych, doceniające profesjonalizm zawodowy Winawera. W 1946 r. Henryk Holder – Szef Departamentu Służby Sprawiedliwości MON – pisał o nim jako „wysoko kwalifikowanym prawniku, rozważnym człowieku i ze wszech miar kulturalnym oficerze”²⁶. W okresowej opinii służbowej z kwietnia 1949 r. Zastępca Naczelnego Prokuratora Wojskowego płk Stanisław Majewski charakteryzował go jako „pierwszorzędnego prawnika o bardzo wielkim zasobie wiedzy fachowej zarówno teoretycznej, jak i praktycznej z dziedziny prawa karnego, wojskowego prawa administracyjnego i przepisów wojskowych”. Doceniał jego zaangażowanie – „bardzo pracowity, nie szczędzi swego czasu w godzinach pozasłużbowych” – i skrupulatność: „powierzone mu zadania opracowuje dogłębnie i wszechstronnie”²⁷.

We wniosku z sierpnia 1949 r. o przeniesienie Winawera z Naczelnej Prokuratury Wojskowej do Najwyższego Sądu Wojskowego Henryk Holder określił go jako wybitnie zdolnego prawnika. Podkreślił jego dużą wiedzę i rozważę w decyzjach i pracowitość²⁸. W tym okresie Włodzimierz Winawer – jak się wydaje właśnie z uwagi na podkreślane przez przełożonych kompetencje – oddelegowany został do prac kodyfikacyjnych. Stworzona wówczas komisja była konglomeratem przedstawicieli organów administracji i instytucji sądowno-prokuratorskich, z minimalnym tylko udziałem środowiska akademickiego. Ponad pół wieku później Leszek Kubicki, w roku 1950 aplikant sądowy oddelegowany do protokołowania posiedzeń komisji, kreślił z szacunkiem postawę Winawera. Wspominając uczestniczącego w pracach sowieckiego doradcę, którego „polszczyzna była tak fatalna, że właściwie rozmawiał po rosyjsku”, i który forsował pogląd, „iż w istocie polski kodeks karny ma stanowić kopię ustawodawstwa radzieckiego”, podkreślał, że

24 Wydział Sądowo Rewizyjny ds. wojskowych.

25 Wydział I Naczelnej Prokuratury Wojskowej był Wydziałem Ogólnego Nadzoru Prokuratorskiego.

26 Wniosek awansowy na stopień podpułkownika z lipca 1946 roku, Teczka akt personalnych Włodzimierza Winawera, AIPN 2174/2166, k.17-18.

27 Opinia służbowa z 1949 roku, tamże k.19.

28 Wniosek Szefa Departamentu Służby Sprawiedliwości MON z dnia 19.08.1948 roku o przeniesienie oficera na inne stanowisko służbowe, tamże, k.23.

to właśnie Włodzimierz Winawer, gdy większość uczestników bała się wyrazić swój sprzeciw, podjął w tej kwestii kategorię polemikę. Wspierać go miał Michał Szuldenfrei²⁹.

Niewątpliwie – co warte podkreślenia – Włodzimierz Winawer pozostawał, jako jeden z nielicznych oficerów wśród grona wojskowych sędziów i prokuratorów, bezpartyjny³⁰. Co więcej – w 1947 r. zadeklarował chęć wstąpienia do PPS, co, jak się zdaje, było wyjątkiem i rzecz jasna musiało spotkać się ze zdecydowanym sprzeciwem przełożonych³¹. Nie dość skutecznie ukrywał swój dystans do Związku Sowieckiego, co wytknięto mu później skrupulatnie w opinii służbowej³². Mimo takiej postawy, i choćby opisanego przez Leszka Kubickiego zachowania wobec sowieckiego delegata, praca Winawera w komisji kodyfikacyjnej nie wzbudziła jednak wątpliwości wśród bezpośrednich przełożonych. Henryk Holder pisał w 1950 r. we wniosku awansowym: „kwalifikacje ppłk Winawera dały podstawę do poruczenia mu kierownictwa pracami ustawodawczymi, z których wywiązuje się ku pełnemu zadowoleniu dowództwa”³³.

Z jednej strony trudno zatem uznać, by Winawer jakoś radykalnie sprzeciwiał się w tym czasie sowietyzacji prawa, z drugiej trzeba zauważyć, że wspomniany wniosek awansowy na stopień pułkownika, podpisany przez Szefa Departamentu Służby Sprawiedliwości, nie zyskał wówczas akceptacji.

29 Leszek Kubicki, „Włodzimierz Winawer” *Gazeta Wyborcza Stołeczna*, 19 kwietnia 2007. www.pressreader.com/article/281741264977945. [dostęp: 02.10.2020].

30 Według Szwagrzyka jedynie 8 oficerów spośród wojskowej kadry sędziowsko-prokuratorowskiej w latach 1944-1956 nie było członkami PPR/PZPR. Szwagrzyk, *Prawnicy czasu*, 156.

31 We wniosku o mianowanie na stopień pułkownika z 29.04.1950 roku Henryk Holder pisał „Ówczesnych swoich zapatrywań nie ukrywał – **a gdy zaczęto należycie z nim pracować** (podkreślenie P.F i A.O) zmienił w sposób zasadniczy swoje uprzednie stanowisko w tych sprawach. Jest człowiekiem śmiało dającym wyraz swoim zapatrywaniom i wolnym od karierowiczostwa – dlatego też uważam zmianę w jego nastawieniu politycznym za szczerą, będącą rezultatem uczciwej i gruntownej rewizji dawnego stanowiska.”, Teczka akt personalnych Włodzimierza Winawera, AIPN 2174/2166, k.24-25.

32 Opinia służbowa dotycząca W. Winawera za okres 19.11.1950 do 30.11.1951, ibidem, k.28-30.

33 Wniosek o mianowanie do stopnia pułkownika z 29.04.1950 roku Teczka akt personalnych Włodzimierza Winawera, AIPN 2174/2166, k.24.

Z jakich powodów to nastąpiło – nie wiadomo. Dokument w aktach osobowych Winawera nie ma żadnych adnotacji. Otwarte pozostaje zatem pytanie, czy Henryk Holder nie nadał mu biegu, czy też wniosek został zwrócony z odmową – bez żadnych adnotacji. W obu przypadkach prawdopodobną przyczyną był sprzeciw Głównego Zarządu Politycznego MON.

W listopadzie 1950 r. Włodzimierz Winawer trafił do Biura Prawnego MON i gdzie objął funkcję zastępcą szefa³⁴. We wniosku awansowym na stopień pułkownika w kwietniu 1951 r. Szef Biura Prawnego MON pisał o nim: „niewątpliwie najzdolniejszy i najbardziej wartościowy oficer Biura Prawnego MON”, z przekąsem dodając: „jakkolwiek bezpartyjny”³⁵.

Wydaje się, iż pozycja Włodzimierza Winawera osłabła pod koniec 1951 r. W opinii służbowej sporządzonej za okres od listopada 1950 do listopada 1951 r. płk Marian Bartoń, oprócz komplementów na temat kwalifikacji zawodowych swojego zastępcy („Bardzo zdolny prawnik o niezwykle szerokich horyzontach wiedzy prawniczej”), umieścił fragmenty dyskwalifikujące Winawera tak pod względem charakterologicznym: „człowiek o nieco wygórowanych ambicjach a w następstwie tego w jego ocenie wartości drugich, dostrzec można zawsze umiejętnie ukryty cień lekceważenia”, „nie umie i nie chce przełamać w sobie drobnomieszczańskich nawyków wyrażających się w lekceważącym traktowaniu osób młodszych stopniem”, ale – co ważniejsze – także pod względem politycznym: „Z wypowiedzi płk Winawera wynika, że w następstwie jego pobytu w Związku Radzieckim w latach 1939-1943 powstał u niego w tym okresie kompleks uczucia żalu i niechęci do Związku Radzieckiego. Natomiast twierdzi on, że w ciągu ostatnich lat w wyniku poważnej ewolucji duchowej kompleks ten przełamał i wyraża nawet chęć zaktywizowania się w szeregach PZPR”³⁶. Na dodatek w opinii zwrócono uwagę na liczną rodzinę przebywającą poza granicami Polski – siostrę we Francji, jak podkreślono „wydaloną w 1937 r. przez władze radzieckie z terenu ZSRR”, teściową mieszkającą w Izraelu, i stryja żony w USA. To te, jak stwierdzono w konkluzji opinii, „uporczywie” kontakty z rodziną przebywającą za granicą, mimo fachowości płk. Winawera, miały stać na przeszkodzie wykorzystaniu go na kierowniczych stanowiskach w służbie sprawiedliwości i w konsekwencji w zawodowej służbie wojskowej. Szef Sztabu Generalnego Władysław

34 Biurem Prawnym Ministerstwa Obrony Narodowej szefował wówczas płk Marian Bartoń, życiorys M. Bartonia patrz: Szwagrzyk, *Prawnicy czasu*, 266.

35 Wniosek o mianowanie do stopnia pułkownika z 13.04.1951 roku Teczka akt personalnych Włodzimierza Winawera, AIPN 2174/2166, k.26.

36 Opinia służbowa dot. W. Winawera za okres 19.11.1950-30.11.1951 sporządzona przez płk M. Bartonia, ibidem k.26

Korczyc, po zapoznaniu się z opinią, zdecydował jednak o tymczasowym pozostawieniu Winawera na zajmowanym stanowisku.

W kolejnej opinii z 1952 r. Dyrektor Biura Prawnego MON Marian Bartoń ponownie wnioskował „o rozważenie celowości dalszego wykorzystania płk Winawera w wojskowej służbie zawodowej”. Decyzja Szefa Sztabu Generalnego z 11 grudnia 1952 r. brzmiała jednak znowu: „tymczasowo pozostawić”. W styczniu 1953 r. to jednak Marian Bartoń (szef Winawera) utracił swoje stanowisko (został przeniesiony do rezerwy), Winawer zaś objął jego obowiązki, co jednak istotne, nie otrzymując formalnego powołania na Szefa Biura, a pozostając jedynie „pełniącym obowiązki”, co świadczyło o niepełnym i warunkowym tylko zaufaniu przełożonych.

W tym okresie Winawer przygotowywał wspólnie z Igozem Andrejewem i Gustawem Auscalerem referat na sesję naukową PAN w 1953 roku Przestępstwo zdrady ojczyzny w świetle konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej³⁷, prezentując w nim wykładnię art. 79 ust. 2 Konstytucji PRL³⁸ i przestępstwa zdrady ojczyzny z punktu widzenia marksizmu i leninizmu. Jak trafnie zauważył Tomasz Szczygieł³⁹, konstatacja autorów nawiązywała do wzorca sowieckiego i sprowadzała się m.in. do twierdzenia, że regulacja konstytucyjna nie określa pojęcia zdrady ojczyzny w sposób zamknięty i wyczerpujący i stanowi jedynie dyrektywę potraktowania tej zbrodni jako najistotniejszej. To zaś otwierało drogę do szerokiego ukształtowania zakresu projektowanego przepisu, co też autorzy referatu uczynili, prezentując propozycję przybliżonej konstrukcji przepisu części szczególnej przyszłego kodeksu karnego typizującego „zdradę ojczyzny”⁴⁰. Istotne jest, iż obejmowała ona też, jako jedną z form zdrady ojczyzny, także ucieczkę za granicę. Według autorów, choć konstytucja PRL nie zawierała tego przypadku, to przecież

37 Igor Andrejew, Gustaw Auscaler, Włodzimierz Winawer, „Przestępstwo zdrady ojczyzny w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” *Wojskowy Przegląd Prawniczy*, nr 2 (1953).

38 Artykuł 79 ustęp 2 Konstytucji PRL z 1952 roku stanowił: „Zdrada Ojczyzny: szpiegostwo, osłabianie sił zbrojnych, przejście na stronę wroga – karana jest z całą surowością prawa jako najcięższa zbrodnia”.

39 Tomasz Szczygieł, „Przestępstwo zdrady ojczyzny jako problem kodyfikacji prawa karnego materialnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” *Z Dziejów Prawa*, t. XII (2019): 918 i n.

40 Brzmienie przepisu miało mieć wg autorów referatu kształt następujący „Obywatel polski, który podejmuje działanie (zaniechanie) skierowane przeciwko bezpieczeństwu zewnętrznemu, niepodległości lub nietykalności granic Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej albo zmierzając do osłabienia Jej Sił Zbrojnych, a w szczególności: dopuszcza się szpiegostwa, przechodzi na stronę wroga lub ucieka za granicę – popełnia zbrodnię ojczyzny, podlega karze [...]”.

ucieczka za granicę stanowi jedną z form przejścia na stronę wroga. Ewidentnie takie szerokie i restrykcyjne ujęcie zdrady ojczyzny było zgodne z modelem sowieckim i stanowiło inkorporację regulacji art. 58 kodeksu karnego RFSRR⁴¹. Warto wskazać, iż finalnie w zbliżonej postaci przepis taki znalazł się też w projekcie kodeksu karnego z 1956 r. (art.100).

Jak się wydaje, Włodzimierz Winawer miał też wpływ na kształt projektu dekretu, który powstał w tym czasie (1953 r.) w Ministerstwie Obrony Narodowej, a o którym po raz pierwszy napisał Adam Lityński⁴². Chodzi o projekt dekretu o karze dla zdrajców Ojczyzny, którzy uznawali za zdradę ojczyzny ucieczkę za granicę i przewidywał surową karę (karę więzienia, karę śmierci i przepadek majątku) nie tylko dla sprawcy – uciekiniera, ale także dla jego najbliższej rodziny, która miała być karana za niedoniesienie o planach uciekiniera⁴³.

Jakkolwiek według ustaleń Lityńskiego projekt został przesłany do sekretarza KC PZPR Edwarda Ochaba przez Szefa Głównego Zarządu Politycznego Kazimierza Witaszewskiego, to z racji na materię regulacji wręcz pewnym jest, że w pracach uczestniczyło Biuro Prawne MON, a tym samym kierujący nim w tym okresie Winawer. Wydaje się to tym bardziej pewne, jeśli porówna się zasadniczy zakres odpowiedzialności za zdradę ojczyzny zaproponowany w projekcie dekretu i referacie Andrejewa, Auscalera i Winawera. Interesujący ślad wcześniejszej aktywności Włodzimierza Winawera w tej tematyce znaleźć można w dokumentacji Służby Bezpieczeństwa z późniejszego okresu. Odnotowano w niej podpisane przez Winawera w imieniu Szefa Departamentu Służby Sprawiedliwości MON pismo z dnia 25 września 1950 r., kierowane do Szefa Gabinetu MBP. Jako że, jak się wydaje, kwestia ta nie była dotychczas opisywana w publikacjach, zasadnym jest przywołanie stosownego fragmentu in extenso: „Odpowiadając na pismo z dnia 14 bm nr AH-766/50, zawiadamiam, że nie wydaje się celowym wydawanie oddzielnej ustawy dotyczącej tylko zagadnienia ucieczki za granicę, natomiast słuszne byłoby wydanie ustawy normującej całokształt odpowiedzialności karnej za wszelkie formy zdrady ojczyzny. W związku z tym przesyłam w załączeniu 3 egzemplarze opracowanego przez Departament Służby Sprawiedliwości MON projektu ustawy o odpowiedzialności karnej za zdradę ojczyzny z prośbą o jego rozpatrzenie i przyjęcie jako podstawę do dalszych dyskusji obok lub zamiast projektu opracowanego przez Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego⁴⁴. Projekt ustawy jako zdradę ojczyzny wymieniał wówczas

41 Szczygieł, *Przestępstwo zdrady*, 921.

42 Adam Lityński, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej* (Białystok: Temida 2, 1999), 124-126.

43 Ibidem.

44 Cytowane pismo Departamentu Służby Sprawiedliwości MON z dnia 25.09.1950, sygn. 0893/50/II zostało opisane w Notatce informacyjnej

szpiegostwo, przekazanie tajemnic państwowych, przejście na stronę nieprzyjaciela i ucieczkę za granicę, przy czym wskazano, że za ucieczkę uważa się również „niepowrót w właściwym czasie z zagranicy z zamiarem trwałego jego opuszczenia”. Projekt ustawy przewidywał karę od 10 lat więzienia lub karę więzienia dożywotniego albo karę śmierci. W stosunku do żołnierzy czynnej służby wojskowej jedyną karą – w myśl projektu – była kara śmierci⁴⁵.

Aktywność Winawera w materii ustawodawczej nie polepszyła końcowo jednak jego sytuacji. W dniu 18 lutego 1956 r. został on zwolniony z zawodowej służby wojskowej „ze względów organizacyjnych”. Formalną przyczyną było włączenie Biura Prawnego MON do Gabinetu Ministra Obrony Narodowej.

Jak napisał Winawer rok później w podaniu do Ministra Obrony Narodowej Mariana Spychalskiego, wnosząc o ponowne przyjęcie do służby wojskowej, w jego ocenie za zwolnieniem stał Główny Zarząd Polityczny MON. „Generał Melans – Zastępca Szefa Głównego Zarządu Politycznego oświadczył mi otwarcie – pisał Winawer – że nie mam perspektyw pozostania w wojsku ponieważ jestem: 1/bezpartyjny, 2/przedwojenny inteligent, 3/żyd”.

Po zwolnieniu z wojska Winawer podjął pracę w Prokuraturze Generalnej. W czerwcu 1957 r. na fali odwilży powrócił do sądownictwa wojskowego i objął stanowisko Zastępcy Prezesa Najwyższego Sądu Wojskowego, a potem sędziego w Izbie Wojskowej Sądu Najwyższego. Wcześniej wszedł w skład Komisji Kodyfikacyjnej.

Zainteresowanie Służby Bezpieczeństwa osobą Włodzimierza Winawera datuje się od 1962 roku. Wówczas Departament II MSW (kontrwywiad) zaczął zbierać pierwsze informacje na jego temat. Powodem były kontakty Winawera z obywatelami państw zachodnich i kontakt listowny z rodziną pozostającą poza granicami PRL.

W zachowanych w części materiałach z tego okresu znajduje się niezwykle szeroka, ponad dwudziestostronicowa notatka sporządzona 11 kwietnia 1965 r., a obejmujące jego dane biograficzne, okres służby wojskowej i pracy, dane na temat rodziny i znajomych, a także poglądy ustawodawcze. Zawiera też, co istotne, ocenę działalności Włodzimierza Winawera w Komisji Kodyfikacyjnej. Szczególnie negatywny wydźwięk ma dokonana przez SB ocena zmiany jego poglądów w kwestii odpowiedzialności za przestępstwo zdrady ojczyzny. Przytaczając główne tezy wspomnianego powyżej wspólnego referatu Andrejewa, Auscalera i Winawera, funkcjonariusz SB notował: „Gustaw Auscaler kilka lat po opublikowaniu omawianego referatu sam dopuścił się zdrady Ojczyzny, natomiast płk Winawer całkowicie odstąpił od

dotyczącej płk W. Winawera, Materiały dotyczące Włodzimierza Winawera, AIPN 01224/125/J, k. 57-58.

45 Ibidem, k.58.

poglądów prezentowanych w referacie i obecnie jego poglądy w kwestii odpowiedzialności za zdradę ojczyzny są zupełnie przeciwstawne⁴⁶.

Funkcjonariusz SB w opracowaniu krytyce poddał tak brak w projekcie kodeksu karnego przepisu o zdradzie ojczyzny, jak i przedstawione przez Winawera argumenty, którymi starał się uzasadnić odstąpienie od odrębnej penalizacji takiego przestępstwa (jak bowiem uzasadniał, wynikało to z niemożności „ostrego, jednoznacznego, pozbawionego oceny kryteriów zakresienia konturu przestępstwa zdrady ojczyzny”⁴⁷).

Konkluzja charakterystyki Włodzimierza Winawera była jednoznaczna: „Trudno mieć złudzenia, że płk Winawer żywi szczere uczucia wobec ustroju Polski Ludowej. Wszystko wskazuje, że ustrój ten był mu obcy i obcym pozostał nadal”⁴⁸. Choć w końcowej części notatki wskazano też na rzekome niebezpieczeństwa natury wywiadowczej⁴⁹, to oczywiste wydaje się, że zasadniczym powodem zdyskwalifikowania Winawera stawały się względy natury narodowościowej, jak też zaangażowanie jego starszej córki Krystyny w działalność opozycyjną⁵⁰.

W rezultacie tych opinii Winawer rozkazem personalnym z 23 czerwca 1967 r. został zwolniony z wojskowej służby zawodowej i przeniesiony do rezerwy i tym samym stracił stanowisko sędziego w Izbie Wojskowej SN. Formalnie służbę zakończył w lipcu 1967 r.

Dość należy, iż inwigilacja Włodzimierza Winawera nie zakończyła się wraz z przeniesieniem do rezerwy. Z materiałów wynika, iż w 1968 i 1969 r. trwała inwigilacja korespondencji przychodzącej na adres Winawerów⁵¹. Tajny

46 „Niebezpieczeństwa te wiążą się głównie z faktem, iż postawa płk Winawera nie może być tajemnicą dla niektórych obcych wywiadów, przede wszystkim dla wywiadu Izraela. [...] Niebezpieczeństwo może zagrażać także ze strony innego wywiadu, szczególnie zaś ze strony wywiadu francuskiego. We Francji zamieszkuje większa część rodziny Winawera. Jej pozycja klasowa i zawodowa świadczy, iż rodzina ta zajmuje wobec władz francuskich stosunek bardzo lojalny”. Ibidem, k. 59.

47 Cytat za: Szczygieł, *Przestępstwo zdrady*, 923.

48 Notatka informacyjna dotycząca płk W. Winawera, Materiały dotyczące Włodzimierza Winawera, AIPN 01224/125/J, k.63.

49 Ibidem, k. 64.

50 Krystyna Winawer w 1967 roku była sygnatariuszką listu do Rektora UW w sprawie Adama Michnika, a także petycji do Sejmu PRL w sprawie zdjęcia z repertuaru Teatru Narodowego *Dziadów* Adama Mickiewicza.

51 Notatka zatytułowana Kronika operacyjna dotycząca Włodzimierza Winawera z dnia 30.12.1970 roku, Materiały dotyczące Włodzimierza

współpracownik o pseudonimie „Lancet” w grudniu 1970 r. opisywał Włodzimierza Winawera: „brał udział w opracowywaniu nowego kodeksu karnego. Z tego tytułu był krytykowany i ganiony przez swego krewnego – również prawnika – Władysława Winawera [...] w 1968 lub 1969 przeszedł na emeryturę, co bardzo przeżył i przeszedł na pozycje wyraźnie opozycyjne i malkontenckie. Stanowisko to nasiliło się po usunięciu córki jego – Krystyny ze Studium Ekonomicznego⁵² i po odmowie ponownego przyjęcia jej na uczelnię w/w jest bardzo ostrożny, mało mówny”⁵³. Ostatecznie Służba Bezpieczeństwa zakończyła inwigilację Włodzimierza Winawera w czerwcu 1973 r., zaprzestając prowadzenia Kwestionariusza Ewidencyjnego kryptonim „Sędzia” z uwagi na – jak uzasadniono – brak aktywności społecznej i nieprowadzenie przez Winawera działalności politycznej⁵⁴.

W okresie pracy w Komisji Kodyfikacyjnej zainteresowania SB uniknęła Henryk Holder⁵⁵, choć i w jego przypadku żydowskie pochodzenie spowodowało późniejszą inwigilację. SB objęła go swoim aktywnym zainteresowaniem pod koniec 1969 r.⁵⁶ i trwało ono do 1971 r. Natomiast w przypadku Igora Andrejewa ślady zainteresowania Służby Bezpieczeństwa, a konkretnie Wydziału III Departamentu III MSW, datują się na lipiec 1963 r. Wówczas sprawdzano, czy nie pozostaje on w zainteresowaniu innych jednostek SB, w tym okresie otrzymano też od sowieckiego KGB informacje na jego temat. Służbę Bezpieczeństwa interesowały losy Igora Andrejewa po 1939 r. Jak się wydaje, chodziło o ujawnienie szczegółów ewentualnie ukrytych w oficjalnym życiorysie bądź okoliczności kompromitujących. Nadesłana informacja

Winawera AIPN 01224/125/J, k.77-80.

- 52 W rzeczywistości Krystyna Winawer studiowała na Wydziale Ekonomii Politycznej Uniwersytetu Warszawskiego, po marcu 1968 i rozwiązaniu Wydziału nie została ponownie przyjęta na studia. Por. Martyna Rusiniak-Karwat, *Biogram Krystyny Winawer*. www.marzec68.szstetl.org.pl/biogram/sachs-winawer-vinaver-krystyna/. [dostęp: 15.10.2020].
- 53 Wyciąg z doniesienia TW Lancet z dnia 19.12.1970 roku, Materiały dotyczące Włodzimierza Winawera AIPN 01224/125/J, k. 81.
- 54 Wniosek o zaniechanie prowadzenia Kwestionariusza Ewidencyjnego kryptonim „Sędzia” nr rejestracyjny 23864 z dnia 20.06.1973 roku, tamże k. 85.
- 55 Życiorys Henryka Holdera patrz: Szwagrzyk, *Prawnicy czasu*, 315.
- 56 Materiały dotyczące Henryka Holdera, AIPN 01224/878/J. Henryk Holder został zarejestrowany w ewidencji operacyjnej w związku z prowadzoną Sprawą Operacyjnej Obserwacji kryptonim „Rodos” nr rejestracyjny 27138 dotyczącą kontaktów osób „o poglądach rewizjonistycznych, syjonistycznych zwolnionych w latach 1967-1969 z administracji państwowej”.

o niczym takim jednak nie informowała⁵⁷. Nie przeszkodziło to w sporządzonej następnie w czerwcu 1964 r. w Departamencie III informacji niekorzystnie scharakteryzować Igora Andrejewa podkreślając, że „wśród pracowników naukowych Uniwersytetu Warszawskiego uważany jest za osobę silnie związaną z ludźmi reprezentującymi tendencje i postawy syjonistyczne (Jerzy Sawicki, Juliusz Bardach, Stanisław Ehrlich)”, zaś „każdy ostrzejszy głos krytyki kierowany pod adresem projektu KK” traktował (wraz z Sawickim i Leszkiem Lernellem) „jako wyraz postępującego antysemityzmu i niemal osobistej obrazy”⁵⁸.

Opublikowany przez Komisję Kodyfikacyjną w styczniu 1963 r. projekt kodeksu karnego był przedmiotem dyskusji na łamach prasy prawniczej. Uwagę zwracają dwa raczej opisowe niż ocenne opracowania autorstwa wybitnego prawnika Zdzisława Papierkowskiego⁵⁹ oraz niewielka książka Igora Andrejewa⁶⁰. Negatywne stanowisko wobec projektu zajął Związek Prawników Polskich⁶¹, a wśród krytycznych głosów zwraca uwagę tekst Danuty Berger-Pleńskiej⁶², kuzynki Leszka Lernella, czyli członka Zespołu Prawa Karnego Komisji Kodyfikacyjnej. Projekt został ostatecznie odrzucony, a pełną listę zarzutów zawierał powstały dekadę lat później tekst Aleksandra Ratajczaka. Są one tak charakterystyczne, że cytujemy najważniejszy fragment in extenso: „Dyskusja ta wypadła dla niego [tj. dla projektu – P. F., A. O.] niepomysłnie, gdyż uznano, że projekt z 1963 r., po wprowadzeniu go w życie, nie odpowiadałby współczesnym tendencjom rozwoju socjalistycznego prawa karnego, potrzebom rozwoju stosunków społeczno-gospodarczych i wynikających z nich potrzeb sięgania po nowe metody ochrony karnoprawnej, wymagających tej ochrony najważniejszych dóbr społecznych, a w szczególności interesów politycznych i gospodarczych PRL oraz mienia społecznego. Projektowi k.k. z 1963 r. postawiono szereg dalszych zarzutów dotyczących

57 Pismo KGB LSRR z dnia 23.07.1963 roku, AIPN 0296/190/4 Wymiana informacji pomiędzy służbami PRL a Litewskiej SRR, k.13.

58 Informacja 052/64 z czerwca 1964 roku dotycząca Igora Andrejewa, AIPN 0296/242/4 Informacje dotyczące osób narodowości żydowskiej oraz literatów, k.12-13.

59 Zdzisław Papierkowski, „Projekt kodeksu karnego” *Prawo Kanoniczne*, nr 3-4 (1962): 243-284; idem, „Projekt kodeksu karnego: niektóre zagadnienia z dziedziny kary” *Palestra*, nr 7/4 (1963): 38-45.

60 Igor Andrejew, *Nowy kodeks karny. Z rozważań nad projektem* (Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1963).

61 „Uchwały Plenum ZG ZPP w sprawie projektu kodeksu karnego” *Prawo i Życie*, nr 14 (1963): 1, 2.

62 Danuta Berger-Pleńska, „Plon dyskusji nad projektem kodeksu karnego” *Problemy Kryminologii*, nr 44-45 (1963): 487-503.

między innymi: zbytniego rozszerzenia zakresu penalizacji i nadmiernej kazuistyki, nowinkarstwo i zbytnie oderwanie od przyjętych i dobrze funkcjonujących instytucji opartych na k.k. z 1932 r., oraz nieuwzględnienie w dostatecznym stopniu instancji partyjnych w sprawie polityki karnej⁶³. Można odnieść wrażenie, że zarzuty te są sprzeczne, a rzeczywiste powody utracenia projektu były inne. Jeden z wyartykułowanych zarzutów był wszakże poważny: brak należytego wpływu PZPR na projekt mimo faktu, iż co najmniej połowa członków Zespołu była członkami PZPR. Chodziło więc o „zły” dobór ludzi. Zarzut „nowinkarstwa” był w istocie komplementem, gdyż świadczył o tym, że projekt jest oryginalny⁶⁴.

Losy projektu korespondują świetnie z faktem, iż rok 1963 r. to czasy „frontu ideologicznego”, czyli prowadzonej przez KC PZPR kampanii w sztuce, literaturze i naukach społecznych⁶⁵. Nastąpiło wówczas wyraźnie zaostrezenie polityki władz, którego przejawem było XIII Plenum KC PZPR, obradujące w dn. 4-6 lipca⁶⁶. Korespondował z tym narastający konflikt między grupą „partyzantów” i „puławian” i odejście z funkcji członka Biura Politycznego i sekretarza KC Romana Zambrowskiego⁶⁷.

Prezentowany poniżej dokument jest tajną notatką wyprodukowaną przez SB, niepodpisaną, powstałą w oparciu o materiały z „rozpracowania operacyjnego” Jerzego Sawickiego. Rzuca on nowe światło na powody negatywnego stosunku władz do projektu, całkowicie inne od tych, które prezentowano oficjalnie. Oprócz negatywnego nastawienia do wielu członków Zespołu zwraca uwagę wymieniona w tekście sugestia, jakoby projekt nie podobał się towarzyszom radzieckim. Zapewne nie uda się jej zweryfikować, ale rozpowszechnienie tej sugestii w formie plotki mogło projektowi bardzo

63 Aleksander Ratajczak, „Rozwój i kodyfikacja prawa karnego w okresie trzydziestolecia Polski Ludowej” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, z. 1 (1975): 23-24.

64 Szerzej o projekcie: Leon Tyszkiewicz, „Projekt kodeksu karnego z 1963 roku na tle ewolucji polskiego prawa karnego w XX wieku”, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin*, ks. II, red. Marian Mikołajczyk et al. (Białystok-Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2010), 723-735.

65 Jakub Karpiński, *Portrety lat. Polska w odcinkach 1944-1988* (Warszawa: Wszechnica Społeczno-Polityczna, 1989), 125-130.

66 Alicja Kulecka, Tadeusz Paweł Rutkowski, *Oczami agenta. Środowiska naukowe i archiwalne w doniesieniach TW „Zyg” – Zygmunta Kolankowskiego* (Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2012), 30.

67 Mirosław Szumiło, *Roman Zambrowski 1909-1977* (Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2014), 438-444.

zaszkodzić. Z tekstu wynika, że przewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej Jan Wasilkowski próbował ratować projekt. Był to jednak czas finalizowania prac nad kodeksami cywilnymi i rodzinnym, wobec czego Wasilkowski jako cywilista pragnął zapewne zamknąć dzieło kodyfikacji cywilnej, poświęcając projekt kodeksu karnego.

Ostateczny projekt kodeksu karnego z 1969 r. opracowali już w większości inni ludzie⁶⁸. Nie było wśród nich ani Sawickiego, ani Winawera, ani Holdera. Opracowano go na podstawie wytycznych KC PZPR⁶⁹.

1963 maj 16, Warszawa – Notatka dotycząca członków oraz pracy komisji kodyfikacyjnej opracowujących projekt kodeksu karnego z 1963 roku, dokument opatrzony gryfem tajne – specjalnego znaczenia

W związku z dyskusją na temat nowego projektu kodeksu karnego, posiadamy ze sprawdzonego źródła informacje dotyczące wypowiedzi niektórych autorów tego projektu. Z informacji tych wynika, że w opracowaniu tego projektu brali udział:

- prof. Andrejew Igor⁷⁰
- prof. Bafia Jerzy⁷¹
- prof. Cyprian Tadeusz⁷²
- prof. Lernell (*w oryginalne Lerner*) Leszek⁷³
- prof. Szerer Mieczysław⁷⁴
- docent Gubiński Arnold⁷⁵
- płk Winawer Włodzimierz – Zastępca Prezesa Izby Wojskowej oraz prof. Sawicki Jerzy, który prawdopodobnie kierował tym zespołem

68 Mirosława Melezini, *Punitiveność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce XX wieku* (Białystok: Temida 2, 2003), 102.

69 Ratajczak, „Rozwój i kodyfikacja”, 24.

70 Igor Andrejew (1915–1995) – prawnik, profesor nauk prawnych.

71 Jerzy Bafia (1926–1991) – prawnik, sędzia, profesor nauk prawnych, 1958–1969 dyrektor departamentu prawno-organizacyjnego w Ministerstwie Sprawiedliwości, 1972–1976 pierwszy prezes Sądu Najwyższego, 1976–1981 minister sprawiedliwości.

72 Tadeusz Cyprian (1898–1979) – prawnik, od 1938 roku prokurator Sądu Najwyższego, w latach 1947-1948 prokurator Najwyższego Trybunału Narodowego, od 1950 profesor Wydziału Prawa Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie.

73 Leszek Lernell (1906–1981) – prawnik, profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

74 Mieczysław Szerer (1884–1981) – prawnik, 1933–1939 adwokat, 1945–1962 sędzia Sądu Najwyższego.

75 Arnold Gubiński (1916–1997) – prawnik, profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

a przynajmniej przejawia największą aktywność w obronie projektu k[odeksu] k[arnego].

W celu odpowiedniego przeciwdziałania krytyce projektu K[odeksu] K[karnego] na łamach prasy – (z którą to krytyką Sawicki nie zgadza się uważając, że jest ona tendencyjna służy do rozgrywek personalnych, a nawet jest wynikiem antysemityzmu, o ile nie jest „czystym” antysemityzmem, to środkiem do uzyskania władzy) - przez swych znajomych Sawicki informuje się jak ten projekt oceniany jest przez KC PZPR a w szczególności tow. tow. [Ryszarda] Strzeleckiego⁷⁶ i [Kazimierza] Witaszewskiego⁷⁷, których Sawicki uważa za nieprzychylnie ustosunkowanych do projektu KK, do niego osobiście i grupy redagującej projekt.

Z posiadanych materiałów wynika, że między innymi informacji na ten temat Sawickiemu udziela Brodzki Jan⁷⁸ - red. „Trybuny Ludu” oraz pozostali współautorzy projektu.

Wg wypowiedzi Sawickiego projekt k[odeksu] k[arnego] popierany jest przez I Prezesa Sądu Najwyższego]. Wasilkowskiego Jana⁷⁹, który miał oświadczyć Sawickiemu, że projekt k[odeksu] k[arnego] jest jakoby krytykowany dlatego, że odbiega od tego co usłyszała w Moskwie jakaś delegacja. Ponadto jakoby Wasilkowski Jan swego czasu kazał „milczeć” Sawickiemu i wszystkim innym, którzy pracowali nad projektem aż „przeciwna strona doprowadzi do absurdu”.

Sawicki obwinia za krytykę projektu prokuratora Cieśluka⁸⁰, bliżej nieustalonego Olszewskiego (*bliższych danych tej osoby nie ustalono*) oraz redakcję „Prawa i Życia”.

76 Ryszard Strzelecki (1907–1988) – działacz PPR i PZPR, 1960–1970 – sekretarz KC PZPR, 1964–1970 – członek Biura Politycznego KC PZPR.

77 Kazimierz Witaszewski (1906–1992) – działacz KPP, PPR i PZPR, 1948–1968 członek KC PZPR, 1960–1968 – Kierownik Wydziału Administracyjnego KC PZPR, w latach 1968–1971 członek Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej PZPR.

78 Jan Brodzki (1922–1993), dziennikarz, od 1.09.1959 roku zatrudniony w Trybunie Ludu.

79 Jan Wasilkowski (1898–1977) – prawnik, rektor Uniwersytetu Warszawskiego (1949–1952), pierwszy prezes Sądu Najwyższego (1956–1967), członek Komitetu Centralnego PZPR (1959–1969), poseł na Sejm PRL III, IV i V kadencji (1961–1972), członek Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu.

80 Henryk Cieśluk (1906–2002), działacz KPP, PPR, w 1944 szef Prokuratury Specjalnego Sądu Karnego w Lublinie, prezes Specjalnego Sądu Karnego w Warszawie z siedzibą w Łodzi (1945–

Dla poparcia projektu KK na łamach prasy Sawicki wykorzystuje swoje znajomości wśród redaktorów niektórych czasopism. Tak np. inspirował on Brodzkiego Jana zatrudnionego w redakcji „Trybuny Ludu” do opracowywania publikacji pozytywnych. Stwierdzono, że autorem niektórych artykułów ukazujących się pod „firmą” Brodzkiego, jest sam Sawicki (artykuł taki ukazał się w „Trybunie Ludu” z dn. 3 lutego 1963 r. a dotyczył on art. 288 nowego projektu KK).

Innym dziennikarzem, któremu Sawicki zaproponował serię artykułów na temat projektu KK był redaktor działu oświatowego „Gazety Pomorskiej” Wandowski Henryk zam. w Bydgoszczy. W myśl propozycji Sawickiego Wandowski ze swej strony miał się zobowiązać do udostępnienia szpalt w kolejnych 50-ciu numerach „Gazety Pomorskiej” na publikowanie artykułów opracowywanych w zasadzie przez Sawickiego, który „w imię sprostowania kłamstw” i oddziaływanie na opinię rezygnuje z honorarium a dla zachowania „autorytetu” artykułów tych on (Sawicki) nie będzie podpisywał.

Dla obrony swojego projektu i „odpowiedzi przeciwnikom” niektórzy autorzy tegoż projektu mają też wykorzystywać wykłady z dziedziny prawa. Między innymi takie wykłady miał przeprowadzać Gubiński w KG MO i w ZMS.

Sawicki w rozmowie z Brodzkim poinformował go, że radio „Wolna Europa” w jednej ze swych audycji nadała wiadomość, że on (Sawicki), Szerer, Winawer i Wolter są „zaufanymi Witaszewskiego”. Sawicki wychodząc z założenia, że fakt ten jest dla „nich wszystkich niezwykle dogodny”, prosił Brodzkiego by wiadomość tę rozpowszechnił.

Źródło: AIPN 192/339 t.2, k. 142-144 mps

1946), Zastępca Przewodniczącego Delegatury Komisji Specjalnej do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym w Łodzi (1946), sędzia Najwyższego Trybunału Narodowego (1946–1947), prezes Sądu Okręgowego w Łodzi (1947-1949), szef Prokuratury Wojewódzkiej w Poznaniu (1949–1953), 1957–1961 radca ds. prawnych ministra w Ministerstwie Handlu Wewnętrznego, 1982–1989 członkiem Trybunału Stanu. 1954–1956 był członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego oraz członkiem Komisji Wymiaru Sprawiedliwości, Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego przy Wydziale Administracyjnym KC. Zob. też <https://katalog.bip.ipn.gov.pl/informacje/51818>.

Bibliografia

- Andrejew Igor, Gustaw Auscaler, Włodzimierz Winawer, „Przestępstwo zdrady ojczyzny w świetle Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” *Wojskowy Przegląd Prawniczy* nr 2 (1953): 127-152.
- Andrejew Igor, Leszek Lernell, Jerzy Sawicki, *Prawo karne Polski Ludowej*, Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Sprawiedliwości, 1954.
- Andrejew Igor, *Nowy kodeks karny. Z rozważań nad projektem*, Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1963.
- Bereza Arkadiusz, „Prokuratura Sądu Najwyższego w latach 1945-1950”, [w:] *Regnare. Gubernare. Administrare. Z dziejów administracji, sądownictwa i nauki prawa. Prace dedykowane Profesorowi Jerzemu Malcowi z okazji 40-lecia pracy naukowej*, red. St. Grodziski, A. Dziadzio, 135-152. Kraków: Oficyna Wydawnicza AFM, 2012.
- Berger-Pleńska Danuta, „Plon dyskusji nad projektem kodeksu karnego” *Problemy Kryminalistyki*, nr 44-45 (1963): 487-503.
- Cyprian Tadeusz, „Tabor – życie – odpowiedzialność” *Trybuna Ludu*, nr 32 (02.02.1963): 4.
- Fajst Michał, „Jerzy Sawicki (1910-1967)”, [w:] *Profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego 1808-2008*, red. Grażyna Bałtrusajtys. 254-255. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze Lexis Nexis, 2008.
- Fiedorczyk Piotr, „Dylematy socjalistycznego kodyfikatora. Dokument o pracach Komisji Kodyfikacyjnej w latach 1956-1958” *Miscellanea Historico-Iuridica*, t. VIII (2009): 259-267. <https://doi.org/10.15290/mhi.2009.08.15>.
- Fiedorczyk Piotr, *Unifikacja i kodyfikacja prawa rodzinnego w Polsce (1945-1964)*. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2014.
- Flatau-Kowalska Aleksandra, *Środki zabezpieczające w prawie karnym*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze, 1955.
- Karpiński Jakub, *Portrety lat. Polska w odcinkach 1944-1988*. Warszawa: Wszechnica Społeczno-Polityczna, 1989.
- Kubicki Leszek, „Włodzimierz Winawer” *Gazeta Wyborcza Stołeczna* 19 kwietnia 2007. <https://pressreader.com/article/281741264977945>.
- Kulecka Alicja, Rutkowski Tadeusz Paweł, *Oczami agenta. Środowiska naukowe i archiwalne w doniesieniach TW „Zyg” – Zygmunta Kolankowskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Neriton, 2012.
- Lityński Adam, *O prawie i sądach początków Polski Ludowej*. Białystok: Temida 2, 1999.
- Maksimiuk Diana, *Rok 1956 w Polsce. Sądy prokuratura, prawo karne*. Białystok: Instytut Pamięci Narodowej, 2016.
- Melezini Mirosława, *Punitywność wymiaru sprawiedliwości karnej w Polsce XX wieku*. Białystok: Temida 2, 2003.

- Miedziński Ziemowit, *Tryumf czerwonych miernot. Pseudointeligenci w akademiach PRL*. Wrocław: Wydawnictwo Wektory, 2017.
- Mołdawa Tadeusz, *Ludzie władzy 1944-1991*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1991.
- Pakier Paulina, „Prasa frontowa Ludowego Wojska Polskiego w latach 1943-1945” *Rocznik Historii Czasopiśmiennictwa Polskiego*, nr 2 (1967): 126-154.
- Papierkowski Zdzisław, „Projekt kodeksu karnego: niektóre zagadnienia z dziedziny kary” *Palestra* nr 7/4 (1963): 38-45.
- Papierkowski Zdzisław, „Projekt kodeksu karnego” *Prawo Kanoniczne* 1962, nr 3-4 (1962): 243-284.
- Ratajczak Aleksander, „Rozwój i kodyfikacja prawa karnego w okresie trzydziestolecia Polski Ludowej” *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, z. 1 (1975): 19-33.
- Raviv Dan, Yossi Melman, *Szpiedzy Mosadu i tajne wojny Izraela*. Wołowiec: Wydawnictwo Czarne, 2017.
- Rusiniak-Karwat Martyna, „Biogram Krystyny Winawer”. <https://marzec1968.sztetl.org.pl/biogram/sachs-winawer-vinaver-krystyna/>.
- Szczygieł Tomasz, „Przestępstwo zdrady ojczyzny jako problem kodyfikacji prawa karnego materialnego Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” *Z Dziejów Prawa*, t. XII (2019): 913-932. <https://doi.org/10.31261/ZDP.2019.20.51>.
- Szumifło Mirosław, *Roman Zambrowski 1909-1977*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, 2014.
- Szwagrzyk Krzysztof, *Prawnicy czasu bezprawia. Sędziowie i prokuratorzy wojskowi w Polsce 1944-1956*. Kraków: Towarzystwo Naukowe Societas Vistulana; Wrocław: Instytut Pamięci Narodowej, 2005.
- Tyszkiewicz Leon, „Projekt kodeksu karnego z 1963 roku na tle ewolucji polskiego prawa karnego w XX wieku”, [w:] *O prawie i jego dziejach księgi dwie. Studia ofiarowane Profesorowi Adamowi Lityńskiemu w czterdziestopięciolecie pracy naukowej i siedemdziesięciolecie urodzin, Księga II*, red. Marian Mikołajczyk et al. 723-735. Białystok-Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2010.
- Wąsowicz Marek, „Jerzy Sawicki”, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXV. 318-321. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, 1994.